

# Tajna wojna Wielkiej Brytanii w Antarktyce – 2

3 lipca 2018

## WAŻNI JEŃCY WIELKIEJ BRYTANII

Ze względu na to, że siły brytyjskie kontrolowały północne Niemcy i porty, które znalazły się w ich strefie pod koniec II wojny światowej, istniało duże prawdopodobieństwo, że uda się im ująć większość nazistowskich dostojników. Idealne było również ich położenie, ponieważ Rosjanie bardziej interesowali się Berlinem, a siły Stanów Zjednoczonych stacjonowały głównie w południowych Niemczech, gdzie wysłano je do zbadania rzekomej „Reduty”. Poza tym cztery lata przed zakończeniem wojny Wielka Brytania ujęła zastępcę führera Trzeciej Rzeszy, Rudolfa Hessa, który był wówczas przypuszczalnie najlepiej poinformowanym człowiekiem ze wszystkich nazistów.



Rudolf Hess wylądował w Szkocji 10 maja 1941 roku i poprosił o spotkanie z księciem Hamiltonu. Jego plany rozmów pokojowych szybko rozwiały się i tak zaczęło się jego 46-letnie uwięzienie. Pojmanie Hessa jest jedną z najczęściej omawianych tajemnic II wojny światowej. Są tacy, którzy utrzymują, że

został uwięziony, ponieważ rewelacje, z jakimi przybył, mogłyby wyrządzić szkodę brytyjskiej monarchii. Inni utrzymują, że odrzucenie przez Wielką Brytanię jego pokojowych propozycji doprowadziło do ogromnych strat terytorialnych, materialnych, finansowych i emocjonalnych i że z powodu uciszenia go Brytyjczycy nigdy nie dowiedzieli się o proponowanych warunkach pokoju ani jakie korzyści mogli uzyskać. Jak utrzymuje Christof Friedrich[14], niektórzy uważają, że „Hessowi powierzono wszystkie ważne dane o Antarktydzie”. Bez względu na to, czy były to dokumenty pisane, czy tylko informacje przekazane słownie, jedna rzecz jest pewna: Hess, zastępca führera Trzeciej Rzeszy, powinien wiedzieć wszystko o zamiarach nazistów wobec Antarktydy.

Mimo iż Hess został odrzucony, zarówno przez Hitlera, jak i brytyjski rząd, jako człowiek „niepoczytalny”[15], jego niepoczytalność powinna była ograniczyć jego rolę w partii nazistowskiej i rządzie. Jednak Hess był szefem Auslandsorganisation, komisarzem ds. zagranicznych, komisarzem ds. nauki i szefem Biura ds. Polityki Rasowej.[16] Krótko mówiąc, Hess „maczał palec w każdym torcie”.

Był również aktywnym członkiem Towarzystwa Thule[17] i jego zainteresowania Antarktydą miały charakter zarówno osobisty, jak i zawodowy. Będąc zapalonym lotnikiem wykorzystał swoją pozycję zarówno w partii nazistowskiej, jak i w Towarzystwie Thule, do zorganizowania spotkania z Richardem Byrdem, który wygłosił odczyt dla członków Niemieckiej Ekspedycji Antarktycznej (Deutsche Antarktische Expedition), która udała się w roku 1938 na Antarktydę. Dzięki swoim koneksjom mógł wiedzieć o wszystkim, co odkryto w Nowej Szwabii (Neuschwabenland). Będący żywą legendą Byrd był znany na całym świecie z tego, że jako pierwszy przeleciał na obydwoma biegunami – północnym i południowym. Był przypuszczalnie najlepiej poinformowanym polarnikiem, który ujawnił ogrom swojej wiedzy nazistom.

Rady Byrda i ostatecznie udana nazistowska ekspedycja, która

doprowadziła do zgłoszenia przez Niemcy roszczeń do Nowej Szwabii, mogły przekonać nazistów do założenia stałej bazy antarktycznej. Lot Hessa i ostateczne pojmanie go kilka lat po odbyciu Niemieckiej Ekspedycji Antarktycznej oznaczały, że plany są w trakcie realizacji. Jego godna pozazdrośczenia pozycja jako zastępcy führera i bliskie związki z Towarzystwem Thule, które sponsorowało tę ekspedycję, oznaczały, że – jak to wkrótce po jego pojmaniu ujął kanadyjski dziennikarz Pierre van Paasen – „nie było ważniejszego planu wojskowego ani żadnej tajemnicy w Trzeciej Rzeszy, o których by nie wiedział”. [18]

Z 46 lat spędzonych w więzieniu pierwsze cztery spędził pod wyłącznie brytyjskim nadzorem. Tajemnice, które ujawnił w ciągu tych czterech lat, aczkolwiek oficjalnie lekceważone przez rząd brytyjski i Trybunał Norymberski jako przejaw „obłądu”, zostały w pewnych kołach potraktowane bardzo serio – szczególnie po tym, jak Brytania przechwyciła pod koniec wojny innych czołowych nazistów. Niestety, wszystkie notatki Hessa, który popełnił podejrzenie wyglądające „samobójstwo” w wieku pięćdziesięciu siedmiu lat, [19] zostały zamknięte pod kluczem i zgodnie z Ustawą o Oficjalnych Tajemnicach Wielkiej Brytanii zostaną ujawnione w bliżej nie określonej przyszłości. Jedynie na podstawie poszlak można sądzić, jak dużo lub jak niewiele wiedział Hess o antarktycznej przystani.

Reichsführer SS Heinrich Himmler został ujęty przez Brytyjczyków 23 maja 1945 roku. Chociaż udało mu się popełnić samobójstwo przez połknięcie cyjanku i w ten sposób uniknąć przesłuchań, jego świta nie miała już takiego szczęścia. Hitler uznał Himmlera za zdrajcę za jego próby zawarcia odrębnego pokoju z Wielką Brytanią i USA. Ale czy w sytuacji, w której nie miał czym handlować, a jego zbrodnicza przeszłość oznaczała pewną egzekucję, Himmler był w stanie zaoferować Brytyjczykom jakiekolwiek przydatne informacje, licząc, że ułatwią mu one ucieczkę lub w najgorszym przypadku pozwolą uniknąć śmierci przez powieszenie?

Nieszczęśliwie dla niego, nie mając żadnej szansy na ułaskawienie i po ujęciu tego samego dnia Dönitza, Himmler stał się mało istotnym pionkiem. W rezultacie „niezadowolenia” z traktowania go jak zwykłego żołnierza, oznajmił przed śmiercią, kim jest. Mimo to Brytyjczycy najprawdopodobniej uzyskali całość posiadanych przez niego informacji w następstwie drobiazgowych przesłuchań jego świty. Czymkolwiek Himmler chciał się podzielić, zostało to uzyskane bez potrzeby układania się z tym jednym z najnikczemniejszych ludzi w Europie.

Himmlerowi, którego Alfred Speer określił jako „w połowie fanatyka, a w połowie nauczyciela”[20], udało się awansować z drobnego hodowcy drobiu na najbardziej napiętnowanego i najbardziej przerażającego człowieka Europy za sprawą stworzonego przez niego systemu terroru, który masowe mordy przekształcił w przemysł, oraz za sprawą wiernej mu paramilitarnej organizacji SS, która przysięgła „lojalność” i „posłuszeństwo” nazistowskiemu państwu.

Autoryzowane przez Himmlera misje SS Ahnenerbe w poszukiwaniu „aryjskiej spuścizny” do tak odległych miejsc, jak Tybet, Egipt i Irak, a czasami tak bliskich jak Wyspy Normandzkie, dostarczyły nieocenionego materiału badawczego. Mimo iż zrealizowana w roku 1938 Niemiecka Ekspedycja Antarktyczna pozostawała pod ścisłą kontrolą Göringa, Himmler był bardzo zainteresowany jej odkryciami oraz możliwością odnalezienia wejścia do wnętrza Pustej Ziemi, i to do tego stopnia, że z pewnością zażądał, aby informować go, choćby po to, aby podtrzymać mit o aryjskiej spuściźnie.

Tak więc pozostaje sprawą do dyskusji, ile z tego, co wiedział Himmler, nie było jeszcze w posiadaniu brytyjskiego wywiadu pod koniec wojny. Dla aliantów, a szczególnie dla Wielkiej Brytanii, najcenniejsze jednak były rezultaty licznych misji SS Ahnenerbe. Mimo iż dr Ernst Schäfer, który szefował ekspedycji do Tybetu, utrzymywał, że „Himmler miewał bardzo dziwne pomysły”[21] oraz że „oni wszyscy bawili się w

okultyzm"[22], nie miało to jednak żadnego znaczenia dla oceny wartości badań i zgromadzonych danych.

Himmler uniknął stryczka dzięki fiolce z cyjankiem. Również Göring zażył w przeddzień egzekucji cyjanek. Czyżby cyjanek został dostarczony przez brytyjskie SOE (Special Operations Executive – Kierownictwo Operacji Specjalnych) w zamian za informacje? Hess, Himmler i Göring – wszyscy oni mieli możliwość popełnienia „samobójstwa”, gdy znajdowali się pod nadzorem; dwaj z nich byli przez cały czas wyłącznie pod brytyjskim nadzorem. Wszystkie trzy „samobójstwa” otacza aura tajemniczości, zwłaszcza że wszyscy trzej dysponowali pewnymi danymi o Antarktydzie, którymi mogli się podzielić.

Hermann Göring, mimo iż pojmany przez Amerykanów, miał jednak jeszcze dosyć danych na temat niemieckich ekspedycji antarktycznych z lat 1938–1939 i 1939–1940, ponieważ to właśnie on upamiętnił pierwszą ekspedycję medalem i chwalił się światu „niemieckim sukcesem”. [23]

Göringowi, który był bardzo długo numerem dwa w partii nazistowskiej, udało się oszukać sprawiedliwość w najbardziej tajemniczych okolicznościach. Urodzony do życia w dostatku jako syn oficera kolonialnego został jednym z niemieckich asów lotniczych I wojny światowej, którą zakończył z wieloma odznaczeniami. Zapisał się do partii nazistowskiej w roku 1923 i wziął udział w puczu, w wyniku którego zyskał uznanie Hitlera i jednocześnie został ranny w pachwinę. W następstwie tej rany uzależnił się od morfiny, co miało poważne konsekwencje dla jego dalszego życia.

Małżeństwo z bogatą i wpływową kobietą pomogło mu w umocnieniu jego pozycji wśród elity. Jego koneksje z wyższą klasą pomogły partii nazistowskiej znacznie bardziej niż jakiekolwiek parady. W roku 1932 wybrano go na przewodniczącego Reichstagu, ale mimo popularności narobił sobie mnóstwo wrogów z powodu obsesji na punkcie własnej osoby, ambicji i chciwości. Stał się jednym z najbogatszych ludzi w Niemczech, przy czym całe

jego bogactwo pochodziło z rabunku ofiar nazistów. W roku 1936 nastąpił szczytowy moment jego kariery w partii nazistowskiej, kiedy wybrano go na prawowitego następcę Hitlera. Jego popularność nie osiągnęła jednak jeszcze szczytowego poziomu. Na ten krótkotrwały honor musiał poczekać do pierwszych sukcesów Niemiec w realizacji blitzkriegu przeciwko Polsce. Jego uzależnienie od morfiny zaczynało jednak już zakłócać jego zdolność do właściwego osądu i zachwiało jego pozycją wśród elity.

Pierwsze zwycięstwa Niemiec podniosły jego wartość w oczach Hitlera, którego kapryśne poglądy miały wkrótce ulec zmianie. Kiedy Luftwaffe zawiodła w bitwie o Wielką Brytanię, mimo posiadania znacznej przewagi liczebnej, Göring popadł w niełaskę. Pocięgę znajdował jedynie w swojej morfinie i ogromnych bogactwach pochodzących z rabunku.

W roku 1943 Göring nie był już jednym z przywódców nazistów, był bardzo silnie uzależniony, odsunięty niemal od wszystkiego i jego wpływy szybko malały. Jego wiedza dotycząca nazistowskich planów przetrwania jest raczej wątpliwa, niemniej jest wielce prawdopodobne, że mógł ujawnić amerykańskiemu wywiadowi pewne dane na temat Antarktydy, które mógł poznać w czasach swojej świetności, i przekonać go do możliwości istnienia nazistowskiej bazy na Antarktydzie, co doprowadziło do podjęcia przez Stany Zjednoczone akcji. Co więcej, do Amerykanów mogły też dotrzeć pogłoski o tym, co odkryli Brytyjczycy.

Pierwsze lato antarktyczne po zakończeniu procesu norymberskiego było świadkiem realizacji Operacji Highjump, jest jednak całkiem możliwe, że Amerykanie spóźnili się, ponieważ najlepiej wówczas poinformowany nazista, wielki admirał Karl Dönitz, był już po szczegółowych przesłuchaniach przez Brytyjczyków. Czy Dönitz mógł dogadać się z Brytyjczykami? Kiedy przyjrzymy się faktom, okaże się, że istnienie takiej umowy jest więcej niż prawdopodobne.

# ADMIRAŁ DÖNITZ – KLUCZ DO ANTARKTYCZNEJ PRZYSTANI

„Wierzę, że walczyłem o słuszną sprawę, i odmówiłem ucieczki przed odpowiedzialnością, kiedy naziści, wkrótce po ich upadku, zaoferowali mi ucieczkę w łodzi podwodnej w bezpieczne miejsce” – Major Vidkun Quisling, Norymberga, 1945.

Wielki admirał Karl Dönitz przejął ster nazistowskich Niemiec i każda łódź podwodna, statek i port, które po śmierci Hitlera pozostawały jeszcze w niemieckich rękach, trafiły pod jego dowództwo. Był doskonałym sukcesorem, który był w stanie zorganizować taktyczną ucieczkę zapewniającą, że niemieckie ofiary w ludziach i podjęte badania nie pójdą na marne i umożliwią zasianie nasion Czwartej Rzeszy.

Wielu nazistów zdecydowało się zostać i pójść na spotkanie pewnej śmierci, mimo iż Kriegsmarine posiadała największą na Atlantyku flotę łodzi podwodnych i przejawiała chęć prowadzenia dalszej walki z Norwegii, co wcale nie oznaczało, że nie mają, dokąd uciec, ale to, że wielu chciało zostać męczennikami i wiedziało, że chodzi o znacznie ważniejszą sprawę – powstanie Czwartej Rzeszy.

Quisling chciał zginąć jako nazista i nie okazywał skruchy, podobnie jak powieszeni w Norymberdze. Ich pewność siebie brała się z chorobliwego przekonania, że zostaną uznani za męczenników. Hitler, Himmler, Goebbels i szereg innych wysoko postawionych nazistów popełnili samobójstwo – odebranie sobie życia stało się historyczną normą w przypadku przegranej bitwy, gdy można było spodziewać się jedynie publicznego upokorzenia i egzekucji.

Ci, którzy popełnili samobójstwo w wyniku ostatecznej przegranej Niemiec, i ci, którzy stanęli w Norymberdze przed trybunałem, postąpili tak, ponieważ wiedzieli, że gdyby uciekli, zdradziliby tajne bazy i przystanie oraz społeczności

wygnańców, które rozkwiwały w Ameryce Południowej i w innych miejscach na świecie. Przy tak wielkiej liczbie ukrywających się wysoko postawionych nazistów szanse na powstanie Czwartej Rzeszy były minimalne i Niemcy, jak zawsze skrupulatni i sumienni, wiedzieli o tym. Należało więc kogoś poświęcić.

Wielki admirał Karl Dönitz, drugi führer nazistowskich Niemiec, i jego rząd zostali uznani przez wiele krajów świata, kiedy jego awans i śmierć Hitlera stały się powszechnie znane. Jego wyniesienie na najwyższy urząd oznaczało również, że został umieszczony w idealnym miejscu umożliwiającym mu niesienie pomocy nazistom w ich planach ucieczki z Europy.

Sądzono go jako zbrodniarza wojennego wraz z resztą nazistowskich dostojników Dönitza nie skazano na karę śmierci, ale na 10 lat więzienia, które miał odsiedzieć w więzieniu Spandau w Berlinie. W trakcie procesu Dönitz cały czas twierdził, że prowadził legalną wojnę i że nie był świadomy żadnych „potworności” popełnianych przez nazistów. Upierał się również, że nic nie wiedział o „Ostatecznym Rozwiązaniu”[24]. Albert Speer twierdził, że nie znosił nazizmu i przepraszał za swój udział w poczynaniach Trzeciej Rzeszy, a mimo to skazano go na 20 lat więzienia! Natomiast Dönitz chciał, aby jego marynarka wojenna poparła w pełni ruch nazistowski, co wyraził dobitnie, wystosowując 14 lutego 1944 roku rozkaz nakazujący oficerom marynarki wojennej nie tylko akceptację nazizmu, ale wręcz utulenie go w swoich ramionach.

„Cały korpus oficerski musi być do tego stopnia zindoktrynowany, aby czuć się w całej rozciągłości współodpowiedzialnym za nacjonalistyczno-socjalistyczne państwo. Oficer stanowi wykładnik państwa. Czcze gadanie o apolityczności oficera to kompletny nonsens”.[25]

Biorąc pod uwagę jego ogromną sympatię do nazizmu, łagodny wyrok zaledwie 10 lat więzienia, jaki otrzymał, jest bardzo dziwny, zwłaszcza że jego rozkaz naruszał dosłownie wszystkie zasady obowiązujące w niemieckich siłach zbrojnych. Dowództwo

armii, w tym również Luftwaffe, odżegnywało się od polityki i skupiało głównie na prowadzeniu wojny. Z kolei Dönitz twierdził, że „apolityczność” to „kompletny nonsens”. Jego nawoływanie do lojalności może tłumaczyć brak reszty łodzi podwodnych (które przepadły bez wieści po kapitulacji) oraz to, dlaczego tak wiele z nich obserwowano przez wiele miesięcy, a nawet lat, po zakończeniu wojny, zwłaszcza w świetle tego, co Albert Speer zauważył 10 grudnia 1947 roku w więzieniu Spandau: „Mimo jego osobistej prawości i niezawodności jako człowieka, Dönitz w żadnej mierze nie zrewidował swojego zdania o Hitlerze. Do dziś Hitler jest jego głównodowodzącym”. [26]

W swoim testamencie politycznym Hitler wezwał wszystkich nazistów, aby „nie zaprzestawali walki w żadnych okolicznościach i prowadzili ją z każdym wrogiem ojczyzny”. Następnie, po potępieniu Göringa i Himmlera jako zdrajców, wyznaczył swojego następcę: „Wyznaczam wielkiego admirała Dönitza na kanclerza Rzeszy i naczelnego dowódcę Wehrmachtu”. [27]

Hitler wybrał swojego najbardziej lojalnego oficera i jedyną osobę, która mogła według niego odrodzić Rzeszę. Jak napisał znakomity historyk Chester Wilmot: „Waga, jaką Hitler przywiązywał do utrzymania tych baz łodzi podwodnych, odzwierciedlała rosnące znaczenie Dönitza, który bardzo szybko stawał się najbardziej wpływowym z jego doradców”. [28]

Hitler faworyzował Dönitza i był tak zafascynowany możliwościami nowych łodzi podwodnych oraz możliwością zmiany sytuacji na Atlantyku, że „od początku roku 1945 ci dwaj konsultowali się niemal codziennie”. [29] W związku z tym, że nowe łodzie podwodne mogą bez wynurzenia przebyć drogę z Europy do Ameryki Południowej lub na Antarktydę, szanse na ucieczkę części składowych nazistowskiej maszyny wojennej, jak również możliwość dawania sobie rady z marynarkami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, ogromnie wzrosły.

Na konferencji marynarki wojennej w dniu 3 stycznia Dönitz przechwalał się, że nowe łodzie podwodne wyposażone w Schnorchel[30] mogą „odnosić sukcesy na wodach, z których Niemcy musiały się wycofać i zaprzestać operacji już trzy lata temu”. Rewelacje Dönitza nie były żadną nowością, bowiem już w roku 1943 zapowiadał, że nowe łodzie podwodne stworzą „całkowicie nowe możliwości”, [31] zaś jego przechwałki sprawiły, że Hitler uznał ich budowę za zadanie o najwyższym priorytecie.

Wiara, jaką elita nazistowska pokładała w łodziach podwodnych, nigdy jej nie opuściła, nawet gdy rosyjscy żołnierze rzeką wlewali się w granice Niemiec. 6 marca 1945 roku Goebbels wyraził nadzieję, jaką podzielała cała nazistowska elita: „W tym pokładamy nasze nadzieje. Nasze łodzie podwodne muszą zabrać się ostro do roboty. Ponadto można przypuszczać, że kiedy ich nowy typ wejdzie do akcji, uda się uzyskać znacznie lepsze rezultaty od osiągniętych przy zastosowaniu starych łodzi podwodnych”. [32]

Goebbels po raz drugi odnotowuje w swoim wojennym pamiętniku, jak bardzo była zadowolona nazistowska elita: „Ożywienie naszej wojny podwodnej wyraźnie wpłynęło na przebieg wojny”.

Zauważone przez Goebbelsa „ożywienie” znalazło swój wyraz 28 marca 1945 roku, zaledwie miesiąc przed jego śmiercią w wyniku rzekomej desperacji!

Będąc najbardziej zaufanym po Goebbelsie człowiekiem Hitlera, Dönitz wiedział o planach nazistów dotyczących Wschodu, jak również o obozach koncentracyjnych, i mimo iż niektórzy historycy sugerują, że nie powinien być sądzony jako zbrodniarz wojenny, liczne dowody świadczą, że jest wręcz przeciwnie, zaś jedyną sprawą, która powinna powodować uniesienie brwi w zdziwieniu, jest wysokość kary, na jaką skazano go w Norymberdze. Bardzo łagodny wyrok, jaki otrzymał, wynikał z informacji, jakich dostarczył aliantom, które były dla nich bezcenne, zwłaszcza że posiadał pełną znajomość

tajemniczych łodzi podwodnych, które obserwowano na wodach całego świata już po zakończeniu wojny.

Wielka Brytania była jako kraj, który ujął Dönitza, głównym beneficjentem posiadanych przez niego informacji. Ponieważ jego aresztowanie 23 maja 1945 roku było drugim jego pojmaniem przez Wielką Brytanię, brytyjscy oficerowie śledczy wiedzieli, jakie guziki nacisnąć, aby uzyskać od niego informacje, których szukali.

Po raz pierwszy brytyjska marynarka wojenna wzięła go do niewoli w roku 1918, w ostatnich dniach I wojny światowej. Wysłano go wówczas do obozu dla jeńców wojennych, a następnie przeniesiono do Królewskiego Zakładu dla Obłąkanych w Manchesterze. Po poddaniu go intensywnym testom psychologicznym uznano go za „obłąkanego” i umieszczono w zakładzie na roczną „kurację”.

Wbrew opinii Goebbelsa, który twierdził, że Dönitz jest „bardzo zimnym i wyrachowanym realistą”, [33] okres spędzony w zakładzie dla obłąkanych pozostawił w jego psychice blizny, które mogłyby dać o sobie znać ponownie, gdyby zagrożono mu uwięzieniem. Ten strach i lojalność wobec Trzeciej Rzeszy oznaczały, że nie ma innego wyjścia, jak poddać się, kiedy 1 maja 1945 roku po raz pierwszy usłyszał o swojej sukcesji po śmierci Hitlera. Właśnie wtedy Dönitz oświadczył Wehrmachtowi: „Będę kontynuował walkę z Brytyjczykami i Amerykanami tak długo, jak długo będą uniemożliwiać mi prowadzenie wojny z bolszewikami”. [34]

Z Dönitzem dowodzącym wciąż dużą flotą i siłami Wehrmachtu, które były wystarczające, aby przysporzyć aliantom dalszych poważnych kłopotów, jego oświadczenie stanowiło ostrzeżenie, które alianci, zwłaszcza zachodni, potraktowali bardzo poważnie – zdali sobie sprawę, że pokój wcale nie jest taki pewny, a „bezwarunkowa kapitulacja” może się odwlec.

W dzień po oświadczeniu Dönitza londyński „Times” zalecił

ostrożność: „Dönitz może zebrać siły wystarczające do tego, aby spowodować znaczne problemy. Duch walki we flocie może być jeszcze na wysokim poziomie. W Norwegii stacjonuje znaczna liczba łodzi podwodnych i nieprzyjaciel posiada tam siły lądowe w liczbie 200 000 ludzi oraz kilkaset samolotów. Jest więc prawdopodobne, że Dönitz rozważa pozostanie tam, zamiast wkraczać do Rzeszy lub na południową redutę, zagrożoną obecnie od północy i południa. Może on nieco opóźnić decyzję, ale nie może jej zmienić”.[35]

Czy w świetle deklaracji Dönitza o kontynuacji walki i wciąż pozostających pod jego dowództwem ogromnych siłach, a także obaw aliantów, mogło istnieć zagrożenie dla pokoju – pokoju, który obejmowałby gwarancje dla obu stron? Dönitz mógł zażądać odbudowy Niemiec, a nie poniżenia, tak jak to miało miejsce w Wersalu, walki zachodnich aliantów z rozprzestrzenianiem się bolszewizmu i wyrozumiałości, jeśli nie ułaskawienia, ze strony zwycięzców, z wybieleniem jego własnej historii wojennej włącznie – a wszystko to w zamian za całkowitą kapitulację i szczególnie istotne informacje. Zaledwie w tydzień po zadeklarowaniu chęci dalszej walki, dopóki będzie istniał bolszewizm, Dönitz wydał rozkaz kapitulacji wszystkich sił niemieckich.

Wszystko wskazuje na to, że historia Dönitza została zatajona i wbrew wszystkim przesłankom Dönitz nadal nie jest postrzegany przez historyków głównego nurtu jako jeden z głównych graczy nazistowskich Niemiec. Okazano mu łaskę w postaci krótkotrwałego więzienia,[36] zachodni alianci zdali sobie sprawę z komunistycznego zagrożenia i Niemcy Zachodnie dźwignęły się z prochów maja 1945 roku, stając się europejską potęgą, której wiele głównych firm finansowało partię nazistów.

Po formalnym rozkazie kapitulacji kończącym wojnę w Europie Dönitz jeszcze przez trzy tygodnie sprawował funkcję kanclerza Niemiec. Został aresztowany przez Brytyjczyków dopiero 23 maja 1945 roku.

Dwukrotnie więziony przez Brytyjczyków i bynajmniej nie będący entuzjastą brytyjskich tradycji morskich, wręcz nie kryjący swojej nienawiści do Wielkiej Brytanii, Dönitz był jedyną osobą, która wiedziała dokładnie, jaki jest stan planów dotyczących nazistowskich łodzi podwodnych, w tym nowych i potężnych typu XXI. Dönitz był również jedyną osobą, która mogła wiedzieć, gdzie znajduje się Nowa Szwabia i co przetransportowano, zarówno tam, jak i w inne miejsca. Posiadając tak istotne nie tylko dla bezpieczeństwa w skali kraju, ale i całego świata, informacje, Dönitz mógł zdecydować się na ujawnienie ich zakresu według własnego uznania. Tak czy inaczej, jego informacje były bezcenne.

Dönitz był osobą robiącą wrażenie i w początkowym etapie wojny wywarł na Hitlerze wrażenie swoją lojalnością i wizjami, za co został należycie nagrodzony, kiedy 31 stycznia 1943 roku Hitler mianował go na naczelnego dowódcę floty. W jednym ze swoich inauguracyjnych przemówień skierowanych do kadry oficerskiej stwierdził, że „niemiecka flota podwodna jest dumna z tego, że wybudowała dla führera w innej części świata Shangri-La[37] – nieprzenikalną fortecę”. [38] Było to robiące wrażenie oświadczenie, które umacniało wśród jego oficerów lojalność i dumę z Hitlera i Kriegsmarine. Oświadczenie Dönitza wzbudziło entuzjazm w Kriegsmarine i wszyscy, którzy je słyszeli, uwierzyli w jego prawdziwość.

W trakcie badań tajemnic Trzeciej Rzeszy natknąłem się na człowieka ze Wschodnich Niemiec, który służył w Kriegsmarine i posiadał informacje z pierwszej ręki na temat Nowej Szwabii. Powiedział między innymi: „Nowa Szwabia, po Europie, która była w ruinach, i Norwegii, która była całkowicie w niemieckich rękach, stała się jedyną bazą operacyjną. Kiedy zdecydowano, że dla narodu niemieckiego najlepszym wyjściem będzie kapitulacja, ci, którzy mogli, odeszli i powierzyli swoją przyszłość konwojom łodzi podwodnych. Antarktyda była tajemnicą, niemniej krążyły plotki. Stała się przystanią jedynie dla najbardziej oddanych. Większość tych, którzy

posiadali dokładniejszą wiedzę o Nowej Szwabii, nie dożyła końca wojny, a większość tych, którzy dożyli, stracono, inni popełnili samobójstwo lub zostali zesłani do rosyjskich gułagów... Jedynie tym, którzy zostali pojmani przez siły brytyjskie, powiodło się lepiej, ale i oni odeszli w niepamięć po przesłuchaniu i już więcej nie wspomniano ich wojennych losów. Obawa przed ponownym wyciągnięciem na wierzch wojennych powiązań zmuszała Niemców do milczenia i pomogła aliantom w zatajeniu prawdy”.[39]

Niemiecki oficer marynarki, autor powyższej wypowiedzi, został ujęty przez Rosjan i zesłany na Syberię na 15 lat. Kiedy wrócił do ojczyzny, były to już komunistyczne Wschodnie Niemcy. W przeciwieństwie do niego Dönitz odsiedział tylko 10 lat i zamieszkał w wolnych Niemczech Zachodnich. Właśnie to było powodem rozgoryczenia tego oficera, a jeszcze bardziej to, że historycy głównego nurtu nawet nie próbowali pisać o nazistowskiej antarktycznej przystani ani o oddaniu Dönitza dla narodowego socjalizmu.

Czy kiedy Dönitz wspominał w roku 1943 o „Shangri-La”, mówił prawdę? Z wyspą Kerguelena[40] wykorzystywaną w charakterze bazy niemieckich łodzi podwodnych i wciąż figurującą na niemieckich mapach Nową Szwabią Dönitz wiedział, że jego oświadczenie wywrze wrażenie na Hitlerze. Niestety, wraz ze zniszczeniem, zaginięciem lub zamknięciem pod kluczem większości dokumentów, w tym notatek do przemówień, wspomnień i dzienników, dotyczących planów nazistów wobec Nowej Szwabii, wszelkie sugestie wskazujące na Antarktydę jako nazistowską przystań były wyśmiewane przez zdenerwowane rządy. Wrócenie do tego tematu oznaczało wystawienie się na ośmieszenie.

Przemówienia Dönitza pozostawiły jednak znaczną liczbę wskazówek dowodzących, że cały rozdział II wojny światowej został rozmyślnie utajniony. W roku 1944 Dönitz oznajmił: „Niemiecka marynarka będzie musiała podjąć się w przyszłości wielkiego zadania. Niemiecka marynarka zna wszystkie kryjówki na oceanach, więc będzie bardzo łatwo przenieść führera w

bezpieczne miejsce, jeśli zajdzie taka potrzeba, gdzie będzie mógł realizować swoje ostateczne plany”.[41]

Kriegsmarine była otrząskana w świecie, lojalna swoim celom i śmiała w swoich poczynaniach. Niemieckie łodzie podwodne często odwiedzały wschodnie wybrzeża Ameryki, przepływały pod arktycznymi lodami, a nawet wpływały w górę angielskiej rzeki Mersey. Jednak ich najbardziej interesującym przedsięwzięciem było odkrycie podwodnego rowu, który przechodzi wprost przez Antarktydę poprzez łączące się ze sobą podziemne jeziora, jaskinie, szczeliny lodowe i starożytne lodowe tunele.

Alianci potraktowali oświadczenie Dönitza poważnie, zwłaszcza po otoczonym mgłą tajemnicy samobójstwie Hitlera. Zdawali sobie sprawę, że Antarktyda może być „bezpiecznym miejscem”, o którym wspominał Dönitz. Brytyjczycy z miejsca zainteresowali się tą sprawą, natomiast Amerykanie zajęli się nią dopiero po oświadczeniu Dönitza w roku 1946, prawdopodobnie wygłoszonym w czasie trwania procesu w Norymberdze, w którym pysznił się „niezniszczalną fortecą, wręcz rajską oazą w środku odwiecznych lodów”.[42]

Wielka Brytania, która już badała „niezniszczalną fortecę”, asystowała Stanom Zjednoczonym, dostarczając im potajemnie mapy Antarktydy, przy czym oficjalnie, wspólnie z Chile, Argentyną i innymi roszcującymi prawa do Antarktydy krajami, wrażała ubolewanie z powodu planowanej Operacji Highjump. Brytyjska pomoc w postaci dostarczenia map – podobnie jak wykorzystanie norweskich map przez Niemiecką Ekspedycję Antarktyczną w roku 1938 – nie odzwierciedlała pełnego obrazu.

Informacje Dönitza przekazane Brytyjczykom i prawdopodobne zniszczenie przez siły brytyjskie bazy w Nowej Szwabii oznaczały, że Ziemia Królowej Maud (Nowa Szwabia) nie została dokładnie rozpoznana przez Amerykanów. Brak jest wyjaśnienia tego niedopatrzenia i wiele osób wysuwa w tej kwestii najróżniejsze przypuszczenia. Więcej niż prawdopodobny jest pogląd, że stało się tak, ponieważ ten teren został dokładnie

zbadany dużo wcześniej, ale może też być tak, że Brytyjczycy, którzy byli tam pierwsi, nie zostawili Amerykanom już nic do odkrycia. Mimo to Operacja Highjump odkryła podobno dane świadczące o istnieniu innych baz, z tym że, podobnie jak w przypadku brytyjskich ekspedycji na Antarktydę, prawdziwe ustalenia Operacji Highjump zostały również utajnione?

Dönitz posiadał unikalną wiedzę o Antarktydzie, lecz jego wiedza o portach niemieckich łodzi podwodnych w Norwegii i stacjonujących tam łodziach, jak również o bramie łączącej Norwegię z Antarktydą, przysłoniła zapomniany antarktyczny front. Podczas gdy znaczenie Norwegii dla Dönitza, Hitlera i Kriegsmarine jest dobrze znane, pewne powody inwazji na Norwegię nie są już tak jasne i stanowią kolejną tajemnicę w historii II wojny światowej i antarktycznego frontu.

## **CIĄG DALSZY NASTĄPI**

Autorstwo: James Robert

Tłumaczenie: Jerzy Florczykowski

Tytuł oryginalny: „Britain's Secret War in Antarctica”

Źródło polskie: [„Nexus” nr 1 \(45\) 2006](#)

Źródło oryginalne: „Nexus” (wydanie angielskie), vol. 12, nr 6

## **OD AUTORA**

Autor podaje, że nazwa Operacja Tabalan, o której mowa w pierwszej części tego artykułu, powinna brzmieć Tabarin, i przeprasza za ten błąd. Operacja Tabarin wzięła nazwę od nazwy paryskiego nocnego klubu.

## **O AUTORZE**

James Robert jest pochodzącym z wojskowej rodziny urzędnikiem pracującym w jednej z agend Ministerstwa Obrony Wielkiej Brytanii. Jest także historykiem zajmującym się II wojną światową i pisarzem. Bardzo dużo podróżował po północnej

Afryce i Europie badając tajemnice brytyjskich tajnych wojen. Korzystając z niemieckich źródeł uwiarygadniających tak zwane „mity”, zorganizował prywatną misję, której celem było zbadanie dziwnych, tajnych działań prowadzonych przed, podczas i po II wojnie światowej przeciwko Niemcom. Obecnie kończy pisać na ten temat książkę, która poświęcona jest prowadzonym przez niego dochodzeniom. Skontaktować się z nim można pisząc na adres poczty elektronicznej [james-robert@hotmail.co.uk](mailto:james-robert@hotmail.co.uk).

## PRZYPISY

[14] Friedrich Christof, „Germany’s Antarctic Claim: Secret Nazi Polar Expeditions”, Samisdat Publishers, Toronto, 1979.

[15] Obłąkanie Hessa jest jednym z aspektów związanej z nim tajemnicy i jest zbyt wiele źródeł mówiących o tym, aby je wszystkie wymienić. Mimo to nie ochroniło go ono przed postawieniem go przed trybunałem w Norymberdze.

[16] L. Picknett, S. Prior, C. Prince, „Double Standards”, Little Brown, 2001.

[17] Nazwa Thule wzięła się prawdopodobnie od pierwszej próby dotarcia do rejonów arktycznych podjętej przez Greka Pytheasa, który w IV wieku p.n.e. wyruszył z wyprawą z rejonu Morza Śródziemnego i opłynąwszy Wyspy Brytyjskie dotarł do miejsca nazwanego Thule, które było potem różnie identyfikowane – przez jednych jako Szetlandy, a przez innych jako Islandia lub Norwegia. – Przyp. tłum.

[18] Pierre Van Paasen, „Chicago Times”, 1941.

[19] Wielka Brytania, Francja, Związek Radziecki i USA pilnowały na zmianę zbrodniarzy wojennych w więzieniu w Spandau, z Hessem włącznie. Podobno podejrzana śmierć Hessa była spowodowana tym, że Rosjanie zamierzali uwolnić go podczas swojej kolejki (zainteresowanych szczegółami odsyłam do: L. Picknett, S. Prior, C. Prince, „Double Standards”).

- [20] Akta procesów Norymberskich (1945–1946).
- [21] Tamże.
- [22] Tamże.
- [23] Pisała o tym niemiecka prasa 10 kwietnia 1939 roku.
- [24] „Ostateczne Rozwiązanie” to termin oznaczający decyzję o fizycznej likwidacji Żydów, zamiast umieszczania ich w gettach. – Przyp. tłum.
- [25] Officer Naval Directive, 14 lutego 1944.
- [26] A. Speer, „Spandau: The Secret Diaries”, MacMillan, Nowy Jork, 1976, str. 81.
- [27] Ostatni testament polityczny Hitlera, 29 kwietnia 1945.
- [28] C. Wilmot, „The Struggle For Europe”, Wordsworth Editions Ltd, Hertfordshire, 1997, str. 617.
- [29] Tamże.
- [30] Chrapy – urządzenie dostarczające powietrze do silnika, gdy łódź podwodna pozostaje w zanurzeniu na głębokości peryskopowej, co znacznie ograniczało możliwość jej wykrycia przez radary przeciwnika i wydłużało jej czas przebywania pod wodą. – Przyp. tłum.
- [31] Narada führera z dowództwem marynarki wojennej, 8 lipca 1943.
- [32] Raport przesłany Dönitzowi przez Goebbelsa, 6 marca 1945.
- [33] C. Wilmot, „The Struggle”...
- [34] Rozkaz skierowany do Wehrmachtu, 1 maja 1945, przedrukowany przez „The Times”, Londyn, 2 maja 1945.
- [35] „The Times”, Londyn, 2 maja 1945.

[36] W roku 1946 Dönitz został skazany przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy na 10 lat więzienia, z którego został zwolniony w roku 1956. Dwa lata później, w roku 1958, opublikowano jego pamiętniki. – Przyp. tłum.

[37] Nazwa zaczerpnięta z książki angielskiego pisarza Jamesa Hiltona „Lost Horizon” („Zaginiony horyzont”) opowiadającej historię Anglika, który odkrył raj w tybetańskiej dolinie Shangri-La. Od tego czasu ta nazwa jest synonimem utopijnej rajskiej krainy. – Przyp. tłum.

[38] „The National Police Gazette”, styczeń 1977.

[39] Ten były oficer Kriegsmarine pochodził z Drezna, zaś rozmowa z nim przeprowadzona została w grudniu 2003 roku. Badałem wówczas pogłoski mówiące, że roku 1942 urodziło się tam dziecko Hitlera i Ewy Braun.

[40] Główna wyspa położonego w południowej części Oceanu Indyjskiego archipelagu będącego wierzchołkami Grzbietu Kergueleńskiego. – Przyp. tłum.

[41] Officer Naval Directive, 1944.

[42]. Akta procesów Norymberskich, 1946.